

Chybione oskarżenia o mobbing ze strony Moniki Strzępki

Trwa spór prawny w sprawie dyrektorki Teatru Dramatycznego, kto i wobec kogo w rzeczywistości stosował niedozwolone metody.

Publikacja: 26.01.2024 03:00



Foto: Adobe Stock

Jan Skoumal

Warszawski ratusz zdecydował o odwołaniu dyrektorki Teatru Dramatycznego im. Gustawa Holoubka Moniki Strzępki, za przyczynę podając nierealizowanie zapisów umowy określającej warunki organizacyjno-finansowe działalności instytucji kultury i programu działania teatru. To zwieńczenie kryzysu, jaki – według współpracowników Strzępki i śledzących sprawę mediów – zapanował w kuluarach teatru. A to jednak nie koniec kontrowersji wokół sprawy.

Ad

Monika Strzępka uznaje procedurę jej odwołania za bezprawną i posądza władze stolicy o wymierzony w nią mobbing. W oświadczeniu wskazuje, że odwołanie mogłoby nastąpić w wyniku naruszenia określonych w umowie obowiązków dyrektora, po uprzednim wezwaniu do naprawienia tych naruszeń.

Jak wygląda sytuacja od strony prawnej?

– Jedną z możliwych przyczyn odwołania ze stanowiska określoną w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej jest odstąpienie od realizacji umowy zawartej wcześniej między organizatorem a dyrektorem – komentuje Małgorzata Komarnicka-Franelak, radca prawny. – Może to być właśnie naruszenie obowiązków dyrektora określonych w umowie. Jakkolwiek więc bazując na samej ustawie, podstawy do odwołania formalnie istnieją, ale nie znamy treści samej umowy między Moniką Strzępką a ratuszem. Nie jesteśmy więc w stanie stwierdzić, czym było to zobowiązanie dyrektora, którego rażącego naruszenia pani Strzępka miała się dopuścić, i czy faktycznie do niego doszło.

Według kodeksu pracy mobbing to działanie długotrwałe i uporczywe, polegające na nękanii lub zastraszaniu pracownika. Tymczasem urzędująca do niedawna w „waginie” (jak określała swój gabinet) dyrektorka mobbingiem nazywa opublikowanie informacji o jej odwołaniu ze stanowiska, jako sprawcę wskazując Urząd Miasta Stołecznego Warszawy.

Ad

the:protocol

Branża IT bez tajemnic

Specjalista... mid... ważna...

Sprawdź

Zobacz

– Informowanie, że do odwołania doszło w wyniku pogłębiającego się kryzysu i niewykonywania obowiązków dyrektora, mogłoby prowadzić do zdyskredytowania, gdyby nie było zgodne z prawdą – komentuje mec. Komarnicka-Franelak. – Tak więc istotna kwestia, czy mówimy o faktach, warunkowałyby ewentualne naruszenie dóbr osobistych pani Strzępki. O tym zaś, czy do naruszenia obowiązków i wywołania kryzysu w instytucji, jaką jest teatr, doszło, zdecydować mógłby sąd. Same informacje o odwołaniu uznać można za względnie stonowane i napisane w sposób dość bezpieczny i niewymierzony bezpośrednio w osobę, której dotyczą. Wiadomość ta ma informować w interesie publicznym o sytuacji w instytucji. Cechą mobbingu jest działanie intensywne, długotrwałe, zwiokrotnione, uporczywe i skierowane przeciwko ofierze – nie jest więc mobbingiem jednorazowy incydent wywołany zachowaniem pozbawionym intensywności lub niedeterminujący eliminacji skutków przez pracodawcę. Trafniejszą kwalifikacją informacji o okolicznościach odwołania byłoby naruszenie dóbr osobistych – pod warunkiem że wskazywane przyczyny odwołania nie miałyby oparcia w rzeczywistości lub byłyby niezgodne z ustawą – uważa ekspertka.

Czytaj więcej

TEATR

FIRMA.RP.PL